

Ewangelista

Numer 5 (256) Gazeta Parafii p.w. Św. Łukasza Ewangelisty w Poznaniu

4 marca 2012

To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie

Przemienienie Pańskie

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe tak, jak żaden wytwórca sukna na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Elias z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: „Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni.

I zjawił się obłok, osłaniający ich, a

z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”. I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa.

A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co należy powstać z martwych.

Mk 9,2-10



Na pustynię

Trwa Wielki Post. Na jego początku zastanawiamy się często, jak go dobrze przeżyć. Co zrobić, by czas ten był owocny, by udało nam się coś zmienić w naszym życiu na lepsze, byśmy rzeczywiście byli bliżej Pana Boga. Zwykle u progu Wielkiego Postu podejmujemy jakieś postanowienia, wyrzeczenia, rezygnujemy z różnych przyjemności czy podejmujemy trud uczestniczenia w nabożeństwach, lektury duchowej, systematycznej i bardziej pogłębionej modlitwy. Może częściej i z większym zaangażowaniem staramy się pełnić względem bliźnich uczynki miłosierdzia. Co jednak zrobić, by to wszystko nie było jedynie zewnętrznymi

praktykami, które zakończą się wraz z ostatnim dniem Wielkiego Postu, nie pozostawiając w naszym życiu żadnego trwałego śladu? Słyszymy słowa proroka Joela: "Rozdzierajcie wasze serca, a nie szaty" (Jl 2,13). Uświadamiają nam one, że nie wolno nam zatrzymać się na szatach - na zewnętrznych działaniach. Wszystkie podejmowane przez nas praktyki nie mogą być celem same w sobie, muszą prowadzić nas dalej.

Aby właściwie zrozumieć ich sens warto przywołać hasło bardzo często pojawiające się w kontekście Wielkiego Postu - pustynia. Pustynia jako to miejsce, w które w jakiś sposób wpisuje się rzeczywistość ducho-

wa Wielkiego Postu: miejsce ciszy, miejsce odosobnienia i pustki, miejsce przebywania sam na sam z Bogiem.

W Ewangelii w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu słyszymy, że Jezus przed rozpoczęciem publicznej działalności czterdzieści dni przebywał na pustyni. Wielokrotnie później, jak notują Ewangelista, wycofywał się na jakiś czas na miejsca pustynne, aby w samotności się modlić. To na pustyni, z dala od zgiełku świata, szukali Boga anachoreci, pustelnicy pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wraz z rozprzestrzenianiem się chrześcijaństwa na terenie Europy "pustynią" stawały się rozległe obsza-

Pierwsze czytanie

Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: „Abrahamie!” A gdy on odpowiedział: „Oto jestem”, powiedział: „Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złoż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę”. A gdy przyszedł na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związaawszy syna swego Izaaka położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. Ale wtedy anioł Pana zawołał na niego z nieba i rzekł: „Abrahamie, Abrahamie!” A on rzekł: „Oto jestem”. Powiedział mu: „Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyni mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna”. Abraham obejrzaawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. Po czym anioł Pana przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: „Przy sięgam na siebie, mówi Pan, że ponieważ uczyniłeś to i nie szczędziłeś syna twego jedynego, będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie twych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia na wzór twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu”.

Rdz 22,1-2.9-13.15-18

Drugie czytanie

Bracia: Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby nam wraz z Nim i wszystkiego nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej - zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

Rz 8, 31b-34

EWangelia na niedzielę 11 marca

Zapowiedź męki i zmartwychwstania

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie oraz siedzących za stołami bankierów. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powyrzucał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucał monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: „Weźcie to stąd, a nie róbcie z domu Ojca mego targowiska”. Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: „Gorliwość o dom Twój pożera Mnie”. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?” Jezus dał im taką odpowiedź: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo”. Powiedzieli do Niego Żydzi: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?” On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w imię Jego, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zwierzał się im, bo dobrze wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co się kryje w człowieku.

J 2,13-25

Czytania na tydzień

Poniedziałek: Dn 9,4b-10; Łk 6,36-38; **Wtorek:** Iz 1,10.16-20; Mt 23,1-12; **Środa-** dzień powszedni albo wspomnienie dowolne św. Perpetuy i Felicyty, męczennic: Jr 18,18-20; Mt 20,17-28; **Czwartek-** dzień powszedni albo wspomnienie dowolne św. Jana Bożego, zakonnika: Jr 17,5-10; Łk 16,19-31; **Piątek-** dzień powszedni albo wspomnienie dowolne św. Franciszki Rzymianki: Rdz 37,3-4.12-13a.17b-28; Mt 21,33-43.45-46; **Sobota:** Mi 7,14-15.18-20; Łk 15,1-3.11-32; **Niedziela:** Wj 20,1-17; 1 Kor 1,22-25; J2,13-25; **Poniedziałek:** 2 Krl 5,1-15a; Łk 4,24-30; **Wtorek:** Dn 3,25.34-43; Mt 18,21-35; **Środa:** Pwt 4,1.5-9; Mt 5,17-19; **Czwartek:** Jr 7,23-28; Łk 11,14-23; **Piątek:** Oz 14,2-10; Mk 12,28b-34; **Sobota-** dzień powszedni albo wspomnienie św. Patryka, biskupa: Oz 6,1-6; Łk 18,9-14;

BÓG PYTA NAS

1. Jak wygląda mój czas poświęcony Bogu w Wielkim Poście?
2. Czy staram się robić coś dla innych ludzi?
3. Z czego najtrudniej mi zrezygnować, jakich moich wygod i przyzwyczajęń nie potrafię poświęcić?

KOMENTARZ

Na Górze Przemienienia Bóg jeszcze raz objawił miłość ojcowską wobec swego jedynego Syna. Jezus jednak nawet wówczas, gdy ukazał uczniom swoją Boską chwałę, przygotowywał się na niewymowne cierpienie dla zbawienia człowieka i pamiętał o konieczności wypełnienia swojej misji w posłuszeństwie Ojcu. Papież Jan Paweł II niedługo przed swoim odejściem do nieba rozważał tę tajemnicę i wywyższając miłość Bożą, kontemplował fakt, że Bóg ocalił Abrahamowego syna, Izaaka, własnego zaś Syna nie oszczędził, ale Go za nas wydał...

„Nie rób nic, czego nie zrobiłby Chrystus, nie mów słów, których by nie wypowiedział, gdyby znalazł się na twoim miejscu, miał twój wiek i twoje zdrowie”

św. Jan od Krzyża

ry puszczy, dzikie i odludne morskie wybrzeża, niedostępne góry - wszystkie te miejsca, gdzie człowiek pozostając w oddaleniu od natłoku spraw doczesnego świata wkraczał w inny, duchowy wymiar egzystencji.

Wielki Post ma być czasem wyjścia na pustynię - nie w sensie fizycznym, ale duchowym, wewnętrznym. Pisał Mistrz Eckhart: "Prawdziwe Słowo wieczności wypowiedzane jest tylko w samotności, gdzie człowiek jest pustynią i jest obcy samemu sobie i wielości". Głos Boga można usłyszeć tylko w najgłębszej wewnętrznej ciszy, gdy nie rozprasza nas świat zewnętrzny, jego wielość: "Wyzbądź się wszystkiego, co należy do ciebie, i oddaj się Bogu, a wtedy On stanie się twoim dobrem", "Z duszy, w której ma się narodzić Bóg, czas musi ustąpić, a ona ma wyjść poza czas, nabrać rozpędu i trwać w kontemplacji Bożego bogactwa".

Życie codzienne dostarcza nam tysięcy bodźców i wrażeń - wokół nas wciąż coś się dzieje, mamy do załatwienia wiele spraw, trudno nam niekiedy z wszystkim nadażyć, a są przecież nie tylko obowiązki, ale też rozmaite przyjemności i rozrywki. Otacza nas bajecznie kolorowy świat, kuszący setkami możliwości i budzący pragnienie korzystania z nich, brania w nich udziału czy materialnego posiadania. Puszcza się w pogoń za szczęściem, lecz gdy je już prawie osiągamy, okazuje się ono jedynie ułudą. Nieraz coraz bardziej się w tym wszystkim gubimy.

Wielki Post powinien stać się dla nas czasem wyciszenia - dlatego podejmowane praktyki mają być nie tylko rodzajem umartwienia pojmowanego w kontekście pokuty i chęci zadośćuczynienia za grzechy, nie tylko rodzajem ćwiczenia doskonalącego charakter i wyrabiającego wytrwałość, ale też przede wszystkim powinny nas one "wyprowadzać na pustynię": odrywać od zgiełku tego świa-

ta, kierować nasze myśli ku Bogu. Jeszcze raz sięgając do słów dominikanina Eckharta: "Dusza jest tak zachłanna, że wiele rzeczy chce zdobyć i posiadać, sięga więc po czas, cielesność i wielość, tracąc przy tym to, co właśnie posiada. Dopóki bowiem odzywa się w tobie to 'więcej i więcej!', Bóg nie może w tobie ani mieszkać, ani działać. Jeżeli On ma wchodzić, rzeczy te muszą wychodzić". Wielkopostne ograniczenie części naszych aktywności, zwłaszcza tych związanych z konsumpcyjnym stylem życia, rezygnacja z rozmaitych rozrywek, ma nas wyrwać z chaotycznego natłoku doznań. Mamy zwolnić tempo, naszą uwagę skierować nie na zewnątrz, a do wewnątrz, podjąć próbę uporządkowania naszego życia wewnętrznego. Zmienić nastawienie z "mieć" na "być", a także pomyśleć i głębiej się zastanowić, jak "być".

Św. Ignacy Loyola pisał w "Ćwiczeniach duchownych": "Człowiek został stworzony, aby Boga, naszego Pana, wielbił, okazywał Mu cześć i służył

Mu - i dzięki temu zbawił swoją duszę. Inne rzeczy na powierzchni ziemi stworzone zostały dla człowieka i po to, by mu służyły pomocą w zmierzaniu do celu, dla którego został stworzony. Wynika z tego, że człowiek powinien ich w takim stopniu używać, w jakim go wspomagają w zmierzaniu do jego celu, a w takim stopniu powinien się ich wyzywać, w jakim mu w dążeniu do celu przeszkadzają. Toteż musimy się stawać obojętnymi wobec wszystkich rzeczy stworzonych [...], byśmy spośród wszystkich rzeczy pragnęli tylko tego i to tylko wybierali, co nas bardziej prowadzi do celu, dla którego zostaliśmy stworzeni".

Twoim celem jest Bóg. Staraj się więc odrzucać to wszystko, co cię rozprasza, odrywa od Niego, przeszkadza w dążeniu do Niego. Wykorzystaj Wielki Post - czas ciszy, w której możesz szukać Boga, nasłuchiwać Jego głosu. Czas, w którym możesz zapytać samego siebie o swoją do Niego drogę.

mp

VIII Maraton Biblijny

Dziś rozpoczyna się VIII Maraton Biblijny - uroczysta inauguracja podczas mszy św. pod przewodnictwem Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, Metropolity Poznańskiego, o godz. 13.00 w kościele pw. Wszystkich Świętych w Poznaniu (ul. Grobla 1). Msza transmitowana będzie przez TVP Polonia. Maraton Biblijny, który wpisal się już na stałe w czas Wielkiego Postu w Archidiecezji Poznańskiej, potrwa do 24 marca. Pismo Święte czytane będzie w różnych parafiach naszej archidiecezji, m.in. w kościele pw. Nawiedzenia NMP na os. Bohaterów II wojny światowej (5 marca) i św. Rocha (16 marca). Zakończenie Maratonu - 24 marca w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego na os. Jana III Sobieskiego.



Św. Ludwika de Marillac

Rodzina

Św. Ludwika urodziła się 12 sierpnia 1591 r. w Paryżu, a zmarła 15 marca 1660 r. Jest francuską świętą i założycielką Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Ludwika de Marillac przez całe życie mieszkała w Paryżu. Pochodziła ze starego rodu z Orwenu (kraina historyczna i region administracyjny w centralnej Francji), któremu w 1565 r., w osobie jej dziadka Wilhelma de Marillac, nadano szlachectwo. Gdy Ludwika była małą dziewczynką, jej ojciec umieścił ją na pensji w klasztorze królewskim Świętego Ludwika w Poissy (miejscowość gminna we Francji). Tam dominikanki uczyły małą Ludwikę poznawać Boga, czytać, pisać i malować. Otrzymała solidną formację humanistyczną, pod kierownictwem jednej ze swoich ciotek, Matki Ludwiki de Marillac.

Młodość

Po śmierci ojca, Ludwika de Marillac (25 lipca 1604), Ludwika została umieszczona przez Michała de Marillac, jej opiekuna, a przyszłego kanclerza Francji, w pensjonacie dla dziewcząt w Paryżu. Tam uczyła się prowadzenia domu. Wzrastała w klimacie reformy katolickiej, która rozpałała pobożny Paryż. Bywała wówczas u kapucynek "córek Krzyża" na Przedmieściu Saint-Honoré i pragnęła zostać jedną z nich. Złożyła ślub służenia Bogu i bliźniemu. Koło roku 1612 prowincjał (przełożony zakonu) kapucynów, Karol Bocharde de Champigny, odradził Ludwice wstąpienie do tego zakonu zapewniając ją, że Bóg ma względem niej "inne plany", a formuła zgromadzenia może nie odpowiadać jej osobowości.

Małżeństwo

5 lutego 1613 r. Ludwika de Marillac w kościele Św. Gerwazego poślubiła Antoniego Le Gras wywodzącego się ze

starego rodu z Montferrand, który doszedł do stanu szlacheckiego. W październiku tego samego roku młoda żona urodziła syna, Michała. Jednak szczęście rodziny Le Gras trwało krótko. W 1622 r. Antoni ciężko zachorował. Myśląc, że przez tę chorobę Bóg ją karze, że nie oddała się Jemu, jak Mu to przyrzekła w młodości, Ludwika doświadczyła długiego okresu depresji i nocy ducha.

W dzień Zesłania Ducha Świętego, w 1623 r., w czasie modlitwy w kościele Świętego Mikołaja des Champs, duch jej został oświecony i wątpliwości zniknęły w jednej chwili. Z zapisu na pergaminie, gdzie szczegółowo opisała to "Światło Pięćdziesiąticy", i który nosiła przy sobie przez resztę życia, można się dowiedzieć, że tego dnia zdobyła pewność, że jej miejsce jest u wezglowia łóżka jej chorego męża i że przyjdzie czas, kiedy będzie mogła złożyć śluby, żyć we wspólnocie, i że znajdzie nowego kierownika duchowego. Chory na gruźlicę Antoni zmarł 21 grudnia 1625 r., pozostawiając Ludwikę i małego Michała w niepewnej sytuacji finansowej. Jakiś czas później Ludwika umieściła syna w internacie Świętego Mikołaja du Chardonnet.

Św. Wincenty a Paulo

Pod koniec 1624 lub na początku 1625 r. Ludwika spotkała św. Wincentego a Paulo, który zakładał właśnie bractwa Miłosierdzia i który założył Zgromadzenie Misji nazywane lazarystami. Od 1625 do 1629 r. księdzu Wincentemu udawało się powoli skierować uwagę Ludwiki ku trosce o zbawienie innych,



bardziej niż w stronę własnej pobożności czy macierzyńskiego niepokoju, tak skutecznie, że w liście z 6 maja 1629 r. uroczyste przekazał jej odpowiedzialność za Panie Miłosierdzia. Panie pochodzące ze szlachty i burżuazji, zobowiązywały się poświęcić swój czas służbie ubogim co do ciała i co do duszy, ale niektóre z nich posyłały do ubogich raczej swoje służące lub polecały przygotowanie posiłków innym. Nie czyniły tego same. Ludwika, która była odpowiedzialna głównie za ubrania i leki, gromadziła panie, słuchała ich i zachęcała je, by widziały Chrystusa w ubogich, którym służyły, przekazywała rachunki do wglądu i znaj-



dowała nauczycielki dla nauczania dziewcząt. Odtąd, w miarę jak pokonywała swoje słabości fizyczne i lęki w przemierzaniu parafii dla organizowania w nich lub umacniania Pań Miłosierdzia, ujawniała się osobowość Ludwika.

Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia

5 lutego 1630 r. wizytując Bractwo w Asnières i przygotowując się do wyjazdu na wizytację Bractwa w Saint-Cloud, Ludwika de Marillac chciała uczcić rocznicę swojego ślubu uczestnicząc we Mszy Św. Po przyjęciu Komunii Świętej przeżyła doświadczenie mistycznych zaślubin z Chrystusem, o których nieco później opowiedziała w słowach: *wydaje mi się, że nasz Pan poddał mi myśl, bym Go przyjęła za Oblubienicę mojej duszy*. Doświadczeniem tym, nie zwlekając, dzieliła się z innymi.

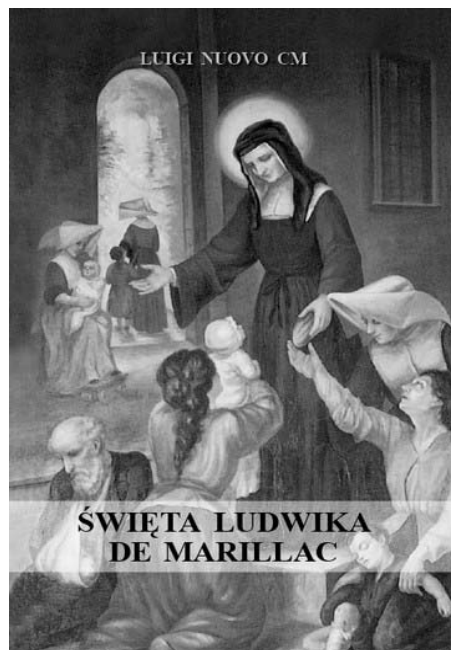
25 marca 1642 r. Ludwika i cztery inne siostry złożyły śluby, oddając się całkowicie na służbę Chrystusowi. Takie były skromne początki Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, zwanych popularnie szarytkami (od francuskiego charite - miłosierdzie).

Powiązani ścisłą współpracą i wielką przyjaźnią, Ludwika i ksiądz Wincenty wspólnie odpowiadali na potrzeby najuboższych dzięki nowemu Zgromadzeniu, które założyli. Wychowanie znalezionych dzieci, pomoc ofiarom wojny trzydziestoletniej, opieka nad chorymi w domach lub w szpitalach, posługa niesiona osobom niepełnosprawnym umysłowo, nauczanie ubogich dziewcząt, udział w tworzeniu hospicjum Najświętszego Imienia Jezus i szpitala głównego w Paryżu były głównymi celami nowego zgromadzenia. Nic nie zatrzymało sióstr nie zamkniętych w klasztorze, tych dziewcząt "pełnego wiatru", które "za welon mają świętą skromność", "za klasztor dom chorych, za celę wynajęty pokój, za krużganki ulice miasta lub szpitalne sale", a za hasło słowa: *Miłość Jezusa Ukrzyżowanego przynagla nas*. Pani Le Gras powoli posyłała sio-

stry i osobiście zakładała nowe wspólnoty wszędzie tam, gdzie potrzeba była naprawdę silnie odczuwana - blisko w trzydziestu miastach Francji.

Świętość

Święta zmarła 15 marca 1660 roku, na kilka miesięcy przed Wincentym a Paulo. Jej ciało zostało pochowane w kościele Świętego Wawrzyńca w Paryżu. Dziś spoczywa w szklanej trumnie w ka-



plicy obecnego Domu Macierzystego Sióstr Miłosierdzia w Paryżu.

Ludwika de Marillac została beatyfikowana 9 maja 1920 r. przez Benedykta XV, kanonizowana 11 marca 1934 r. przez Piusa XI i ogłoszona patronką dzieł miłosierdzia w 1960 r. przez bł. Jana XXIII. Doświadczona cierpieniem małżonka, kontemplatywna i czynna wdowa, zamartwiająca się matka, nauczycielka i opiekunka, pracująca społecznie i organizatorka Miłosierdzia, w dalszym ciągu inspiruje ludzi, wśród których jest 21 000 sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Świętego Wincentego a Paulo - szarytek, które służą na całym świecie wraz z licznymi współpracownikami.

Zosia Janicka

Księga Przysłów

Księga Przysłów to jedna z ksiąg Starego Testamentu, zaliczana do ksiąg mądrościowych, a w Biblii hebrajskiej do Pism. Jej hebrajski tytuł brzmi Mieszalim lub Misle Selomo, w Septuagincie - starożytnym greckim przekładzie Biblii, nazywana jest Paroimiai (Księga Przypowieści), a w Wulgacie - przekładzie łacińskim - Proverbia (czyli Przysłowia). Zwana też bywa Księgą Przypowieści Salomona lub Mądrością Salomona, zgodnie z tradycją przypisującą jej autorstwo królowi Salomonowi, słynącemu z legendarnej mądrości.

Powstanie

Księga nie jest jednak jednolitym dziełem jednego autora. Obok zbiorów pochodzących z ok. VIII w. p.n.e. i sygnowanych imieniem Salomona (rozdziały od 10 do 22 i 25 do 29), zawiera dodatki powstałe w różnych środowiskach, także pozaizraelskich, i różnych epokach. Nieznany autor w V w. p.n.e. zebrał poszczególne zbiory w jedną całość i poprzedził ją częścią wstępną (rozdziały 1 do 9). Kolejność tekstów w księdze nie odpowiada chronologii ich powstawania.

Forma literacka

Księga ma formę poetycką. Pod względem literackim przeważają w niej przysłowia (sentencje, aforyzmy). Są też poematy czy utwory stroficzne, a także tzw. przysłowia liczbowe, forma charakterystyczna dla literatury Wschodu, w której dla wzmocnienia efektu i większego zainteresowania odbiorcy wymienia się i porównuje kilka przykładów.

Tekst cechuje rytmika oraz typowy dla poezji semickiej paralelizm członów - środki ułatwiające zapamiętywanie fraz.

Nauki mędrców

Hebrajska nazwa księgi - Mieszalim - ma szersze znaczenie: oznacza pouczenie

religijne lub moralne, wyrażone sugestywnym, obrazowym językiem, wymagającym od czytelnika pewnej refleksji nad treścią. Księga wpisuje się w popularny na Bliskim Wschodzie nurt literatury mądrościowej, w której można wyróżnić kilka gatunków, takich jak: przypowieść, bajka, alegoria, satyra, zagadka, liryka pouczająca oraz poemat roztrząsający trudne zagadnienia życiowe. Teksty te były związane ze środowiskiem mędrców - uczonych mistrzów i zgromadzonych wokół nich uczniów. Często mają formę dialogu czy pouczeń skierowanych do ucznia. W Izraelu ten rodzaj literacki pojawił się w okresie monarchii i był związany z urzędnikami dworskimi, zwłaszcza na dworze króla Salomona, który sam uznawany za mędrca, otaczał się nimi dla podniesienia prestiżu stolicy.

Treść

Księga Przysłów rozpoczyna się wstępem redakcyjnym (Prz 1,1-7), zawierającym informacje o autorze (Salomonie), treści księgi (złożonej z przysłów, sentencji i zagadek mędrców) oraz o jej celu i przeznaczeniu (została napisana, by czytelnik osiągnął szeroko rozumianą mądrość). Dalsze rozdziały księgi (do 9) stanowią wprowadzenie i składają się z nauk skierowanych przez nauczycieli-mistrzów do uczniów. Tematem tych nauk jest mądrość, będąca podstawą dobrego życia, i głupota, prowadząca do śmierci. W tej części Księgi Przysłów wyróżniają się dwa poematy (Prz 1,20-33 i 8,1-36), ukazujące personifikację Mądrości Bożej, stworzonej przez Boga u zarania dziejów, towarzyszącej Mu i wspomagającej w dziele stwórczym. Mądrość niczym wędrowny nauczyciel wygłasza swe przesłanie do ludzi, nawołując ich do słuchania mądrych napomnień i odrzucania głupoty prowadzącej do zguby. Dostęp do Mądrości Bożej dają cnoty i bojaźń Boża; głupota związana jest ze złem, pychą, przewrotnością, chciwością, nie-

prawością. W poematach tych można zauważyć wpływy myśli prorockiej. Tę część księgi kończy alegoryczny obraz dwóch uczt: jednej wydanej przez Mądrość, drugiej - przez Głupotę. Potem następuje pierwszy zbiór nauk mądrości - 376 przypowieści (przysłów) Salomona (Prz 10,1 - 22,16). Mają one formę dwuczłonowych zdań, ich tematyką jest ludzka egzystencja we wszelkich jej przejawach, a treścią sposoby unikania zła i pouczenia, jak wieść dobre i rozumne życie - osiaganie dobra jest rozumiane jako równoznaczne z mądrością. Następną część księgi stanowią dwa zbiory Nauk Mędrców (Prz 22,17 -



24,22 i 24, 23-34). Zawierają one różne aforyzmy anonimowych autorów, pochodzące przypuszczalnie z kręgów szkolnych; część jest też wolnym przekładem lub naśladownictwem tekstów egipskich. Stylistycznie są one podobne do sentencji Salomona, ich treścią są refleksje i wskazówki dotyczące rozsądku i roztropności. Kolejną część księgi to drugi zbiór przysłów Salomona, składający się ze 127

sentencji i poprzedzony notą redakcyjną informującą, iż został on zredagowany na dworze króla judzkiego Ezechiasza (VIII/VII w. p.n.e.). Formą zbiór ten nawiązuje do pierwszego zbioru autorstwa Salomona, pod względem treści przeważają tu napomnienia i pouczenia. Księgę Przysłów zamyka kilka krótkich zbiorów, powstałych w różnych epokach i częściowo także poza Izraelem. Pierwszy jest zbiór nauk mędrca Agura (Prz 30,1-14), wychwalającego objawienie Słowa Bożego. Drugi to bezimienny zbiór przysłów liczbowych (Prz 30,15-33). Trzeci zbiór to nauki matki króla Lemuela, która wzywa syna do godnego sprawowania władzy, dając mu wskazówki, jak powinien postępować mądry król (Prz 31,1-9). Ostatnią część Księgi Przysłów to pochodzący z okresu redakcji księgi (V w. p.n.e.) poemat "O dzielnej niewieście", przedstawiający ideał mądrej, roztropnej kobiety - żony i matki, wzorowej gospodyni, troszczącej się o dom i rodzinę, a także o ubogich, cieszącej się powszechnym szacunkiem.

Tematyka

Cała Księga Przysłów jest zbiorem pouczeń dotyczących dobrego, prawego życia, do którego prowadzi mądre i roztropne postępowanie. Pouczenia te są wyrażone w formie niepowiązanych ze sobą sentencji, prostych stwierdzeń, alegorycznych obrazów, czasem mających zaintrygować i poruszyć odbiorcę porównań. Znajdziemy tu refleksje dotyczące wszystkich dziedzin ludzkiej egzystencji. Są pouczenia dotyczące pobożnego życia, ukazujące Boga jako źródło błogosławieństwa dla bogobojnych, w rodzaju: "Bojaźń Pańska dni pomnaża, krótkie są lata grzesznika" (Prz 10,27), "Dobry znajdzie łaskę u Pana, człowiek o złych zamiarach - potępienie" (Prz 12,2), "Wstrętne dla Pana są usta kłamliwe, lecz w prawdomównych na upodobanie" (Prz 12,22) czy

"Potężną twierdzą jest imię Pana, tam prawy się schroni" (Prz 18,10). Są sentencje mówiące o tym, że uczciwość, prawność, sprawiedliwość i pracowitość popłacają, dają człowiekowi pokój i dostatnie życie, np.: "Wesoło błyszczą światła sprawiedliwych, a lampa niewiernych przygasa" (Prz 13,9), "Przepadnie bogactwo podstępnie zagarnięte, a krok za krokiem zdobywane - rośnie" (Prz 13,11), "Kto ziemię uprawia, nasyci się chlebem; kto ściąga ułudę, nasyci się nędzą" (Prz 28,19) czy "Lepiej mieć mało żyjąc sprawiedliwie, niż niegodziwie mieć wielkie zyski" (Prz 16,8) i "Lepiej mieć mało - z bojaźnią Pańską, niż z niepokojem - wielkie bogactwo" (Prz 15,16). Mowa jest o trosce o ubogich, wpisanej we wzorzec dobrego życia: "Pożycz samemu Panu - kto dla biednych życzliwy, za dobrodziejstwa On mu nagrodzi" (Prz 19,17), "Kto daje ubogim - nie zna biedy; kto na nich zamyka oczy, zbierze wiele przekleństw" (Prz 28,27).

Tematem pouczeń jest też sama mądrość jako taka; częstym motywem jest tu przeciwstawienie postaw pełnego cnót mędrca i głupca gardzącego mądrością, odwracającego się w ten sposób od Boga i skazującego się na śmierć. Znajdziemy tu takie stwierdzenia, jak: "Nauka mądrego jest źródłem życia, by się uniknąć śmierci" (Prz 13,14), "Roztropny czyni wszystko z rozważą, a dureń ujawnia głupotę" (Prz 13,16), "Kto z mądrym przestaje - nabywa mądrość, towarzysz głupców poniesie szkodę" (Prz 13,20) czy nieco dramatyczne "Raczej spotkać niedźwiedzicę, co straciła małe, niżeli głupiego z jego głupotą" (Prz 17,12).

Wiele nauk dotyczy relacji międzyludzkich. Zalecają one unikanie kłótni i sporów, szczerą przyjaźń, skromność, gwarantujące spokojne i dobre życie: "Lepszy jest suchy kęs chleba w spokoju, niż dom pełen biesiadników kłótliwych" (Prz

17,1), "Lepsze jest trochę jarzyn z miłością, niż tłusty wół z nienawiścią" (Prz 15,17), "Węgiel dla żaru, drwa dla ognia - a człowiek kłótlivy - do wzniesienia sporu" (Prz 26,21). W tej grupie sporo pouczeń poświęconych jest małżeństwu i życiu rodzinnemu. Są liczne ostrzeżenia przed zgubnością cudzołóstwa, a także stwierdzenia typu: "Strapieniem dla ojca - syn głupi, a rynną wciąż cieknącą - kłótliva kobieta. Dom i bogactwo dziedzictwem po przodkach, lecz żona rozsądna darem od Pana" (Prz 19,13-14) czy mogące wywołać uśmiech "Lepiej mieszkać w pustyni niż z żoną kłótliwą, mrukliwą" (Prz 21,19), "Lepsze mieszkanie w ką-



cie dachu niż żona swarliwa i dom obszerny" (Prz 21,9) i "Rynną cieknącą stale w dzień dżdżysty, podobna do żony swarliwej" (Prz 27,15) - widać izraelskie niewiasty potrafiły dać się we znaki swym mężom!

Głosząca pochwałę mądrości i rozwagi Księga Przysłów zawiera też wiele innych sentencji niepozabawionych pewnej dozy specyficznego humoru: "Na konia - bicz, na osła - wędzidło, a kij na plecy głupie-

go" (Prz 26,3), "Choć stłuczysz głupiego w móżdżerzu tłuczkiem - razem z ziarnem - głupota go nie opuści" (Prz 27,22) czy "Kręcą się drzwi na zawiasach, a człowiek leniwy na łóżku" (Prz 26,14).

Znaczenie

Literatura mądrościowa w Izraelu ma swą specyfikę wynikającą z wpisania jej w izraelską religię. Współistnieją w niej dwa nurty. Pierwszy uznaje, że mądrość jest dostępna dla każdego i konieczna, równoznaczna z moralnym postępowaniem. Jej przeciwieństwem jest głupota rozumiana jako upadek moralny i niewierność Bogu. Drugi nurt pojmuje mądrość jako jeden z przymiotów Boga. Ideą Księgi Przysłów jest przedstawienie czytelnikowi teoretycznej wiedzy o mądrości, jak i wynikających z niej praktycznych zasad postępowania. Autor pragnie pouczyć prostego, niedoświadczonego człowieka o wartości mądrości jako cnoty przynoszącej w życiu codziennym powodzenie, szczęście, pokój i dostatek, poważanie u ludzi oraz Boże błogosławieństwo. Źródłem mądrości jest Bóg, udzielający jej jako daru ludziom gotowym go przyjąć. Warunkiem osiągnięcia mądrości jest pokora i uczciwość, karność i pojętność. Z mądrością wiążą się takie cnoty, jak: roztropność, umiarkowanie, pracowitość, sprawiedliwość, czystość serca, miłość bliźniego, dobre wychowanie dzieci, a ich ukoronowaniem i podstawą zarazem jest bojaźń Boża.

W naukach zawartych w Księdze Przysłów widoczne są wpływy myśli religijnej Izraela, choć autorzy zdają się szukać ich uzasadnień tylko w doświadczeniu, wykazującym użyteczność cnoty w codziennym życiu. Ten humanizm jest jednak humanizmem wybitnie religijnym, a Bóg pozostaje ostatecznym i najważniejszym odniesieniem wszelkich ludzkich działań.

Małgorzata Piechorowska

Udana „Akcja ferie”

W drugim tygodniu ferii, od 20 do 24 lutego, nasi maltańscy parafianie :) - Anton i Ivan - prowadzili zajęcia dla dzieci z klas 4,5 i 6 szkoły podstawowej. Spotkania pod nazwą „AKCJA FERIE” odbywały się codziennie w godzinach od 16:00 do 18:00; były to spotkania biblijne połączone z nauką języka angielskiego, zajęciami plastycznymi, nie zabrakło też czasu na wspólną zabawę.

Ponieważ zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem i zawiązała się podczas nich wspólnota, będą kontynuowane. Wszystkie chętne dzieciaki Anton i Ivan zapraszają we wtorki, od godz. 16.00 do 18.00 do salki parafialnej.



Ewangelista, Gazeta Parafialna
Os. Rusa 59, 61-245 Poznań,
Parafia: tel. 061 8779781,
Biuro parafialne: 516 30 38 66
www.swlukaszpoznan.pl

Redaktor naczelny: Małgorzata Piechorowska (ewangelista.red@gmail.com)

Redakcja: Mikołaj Błajek, Zofia Janicka, Martyna Kalemba, Alicja Kozajda, Wiktoria Kuja-wa, Agata Kuźma, Joanna Laskowska, Joanna Piechorowska, Klaudia Rodziejczak, Anna Stachowiak, Michał Stankiewicz, Paulina Stefaniak

Współpraca: Ks. Wojciech Mueller, kleryk Jarosław Czyżewski, kleryk Mateusz Kaźmierczak

Wydawca: Parafia Św. Łukasza Ewangelisty; **Druk:** Drukarnia ul. Wiślana 51

Pieniądze zebrane z ofiar za gazetę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój czasopisma. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów.

Zapraszamy do współpracy!



zdjęcia: Anton Grima i Ivan Grixti